

Anna Bakuła

Psycholog

Centrum Aktywnego Rozwoju i Edukacji CARE Brok

Literatura Robert Hare „Psychopaci są wśród nas”, Andrzej Jakubik „Zaburzenia osobowości”, Robert C. Carson „Psychologia zaburzeń”, Anna Salter „Drapieżcy”

Kim są osoby z zaburzeniami psychopatycznymi i jak ich diagnozować

„Wybierze cię, rozbroi swoimi słowami i będzie panował nad tobą swoją obecnością. Będzie zachwycał cię swoim poczuciem humoru i rozmachem projektów. Pokaże ci wspaniałą zabawę, ale zawsze przyjdą rachunki do zapłaty. Będzie się uśmiechał i oszukiwał i będzie przerażał cię swoim spojrzeniem. A kiedy z Tobą skończy – a skończy z tobą – porzuci cię, zabierając twoją niewinność i dumę. Pozostawi ci smutek i niewiele więcej doświadczenia i długo będziesz się zastanawiać, co się stało, w czym tkwił twój błąd. A jeśli ktoś podobny do niego zastuka do twoich drzwi, czy znowu je otworzysz?”.

Od lat zastanawiamy się nad tym, czy ktoś z zaburzeniami psychopatycznymi to człowiek chory, czy zły. Chory to znaczy nieświadomy tego co robi, łamiący zasady i normy społeczne, bez zamysłu czynienia zła. Zły to znaczy łamiący te same normy bez skrępowań i wstydu, bez poczucia winy. Planujący i logiczny, działający z nastawieniem na korzyści własne i w celu ich osiągnięcia niszczący innych. Odpowiedź na to pytanie jest niezwykle istotna z uwagi na konsekwencje czynów takich ludzi. Od lat psychologowie, psychiatry, etycy i prawnicy zastanawiają się nad odpowiedzią na pytanie, czy osoby z takim rozpoznaniem powinny trafiać do więzień, czy do szpitali psychiatrycznych.

Cała dostępna wiedza w tym temacie mówi jednak zgodnie, że osobnicy ci nie są niepoczytalni, są świadomi swoich czynów, planując je. Ich czyny przerażające i niezrozumiałe dla otoczenia są rezultatem ich wolnego wyboru. Człowiek chory psychicznie ma zaburzenia myślenia formalnego, a jego działania cechuje ambitendencja i ambiwalencja. Jest zagubiony w czasie i miejscu. Rzutu psychozy, po jej wygaśnięciu nie pamięta. Jego zachowania cechuje absolutny brak systematyczności i celowości. Osoby z zaburzeniami psychopatycznymi są w swoich działaniach nakierowane na cel, planują, przewidują i konsekwentnie dążą do spełnienia swojej zachcianki.

Terminologia

Wokół terminologii dotyczącej psychopatii jest wiele zamieszania. Socjopata, psychopata, antyspołeczne zaburzenia osobowości, osobowość dys socjalna - terminy te w zasadzie stosowane są zamiennie i oznaczają to samo zaburzenie. Psychiatria jednak zwraca uwagę, że określenie psychopata oznacza w potocznym jej języku znacznie więcej niż osobowość aspołeczną.

Psychopatia często definiowana jest jako zespół społecznie dewiacyjnych zachowań oraz cech osobowościowych (DSM III, DSM IV). Nie muszą to być jednak zachowania przestępcze. Większość osób przebywających w więzieniach to nie zaburzenia psychopatyczne.

W 1941 roku Cleckley jako pierwszy opisał szczegółowo charakterystykę psychopatii posługując się opisami przypadków. Wcześniej o psychopatii „jako o „szaleństwie bez delirium” pisał psychiatra francuski Philippe Pinel. Cleckley opisywał na podstawie konkretnych przypadków niezwykle umiejętności manipulacyjne psychopatów, dzięki którym potrafią oni uniknąć surowych wyroków bądź kary więzienia. Pisał o nich jako o osobach potrafiących „przywdziewać szaty normalności”. Uważał, że psychopaci rodzą się z konstytucjonalnymi złymi skłonnościami.

Współczesne badania rezonansowe mózgu i EEG wykazują, że ich czynność mózgową odbiega od powszechnej normy, a zaburzenia ulokowane są głównie w części czołowej mózgu.

Osoby z socjopatią to osoby wykazujące identycznie dewiacyjne zachowania jak osoby z psychopatią. Wielu jednak specjalistów uważa, że ich skłonności powstają na skutek wadliwego systemu wychowawczego w dzieciństwie. To osoby doświadczające opuszczenia i porzucenia emocjonalnego i fizycznego, wychowujące się w atmosferze przemocy przy braku jasnych norm społecznych. Normy w tych rodzinach to normy wewnętrzne, normą może być tu przykładowo : „ słabszych należy wykorzystywać”.

Podstawowe symptomy psychopatii

a) emocjonalne i interpersonalne

Łatwość wysławiania się i powierzchowny urok

Egocentryzm i przesadne poczucie wartości własnej

Brak wyrzutów sumienia i poczucia winy

Brak empatii

Skłonność do oszukiwania i manipulacji

Płytkość uczuć

b) odchylenia społeczne

Impulsywność

Słaba kontrola zachowań

Potrzeba stymulacji

Brak odpowiedzialności

Niepokojące zachowania w młodym wieku

Antyspołeczne zachowania w dorosłym życiu

Łatwość wysławiania się – osoby z zaburzeniami psychopatycznymi potrafią mówić w błyskotliwy sposób. Są inteligentne, elokwentne i często zabawne. Opowiadają nieprawdopodobne historie o własnych przygodach czy doznaniach. Prawią słuchaczom, na których im w danym momencie zależy komplementy i potrafią to robić w czarujący sposób. Często potrafią przekonać ludzi o swoich wyjątkowych kompetencjach czy możliwościach, przybierają potrzebną im w danym momencie tożsamość. Poszukują osób łatwowiernych i potrzebujących wsparcia, bezbronnych i zależnych. Dają im złudne poczucie opieki i zrozumienia, poczucie, że przy nich, z nimi, staną się kimś niezwykłym, bogatym itp. Problem w tym, że są to w większości wysane z palca, puste i nic nie znaczące obietnice bez pokrycia. Kiedy słucha się ich uważnie, zauważyć można, że podają sprzeczne ze sobą informacje. Wyraża też jest płytkość wypowiedzi, a komplementy prawione innym, budzą zdziwienie swoją nieadekwatnością. Starają się pokazywać siebie w niezwykle dla siebie korzystnych scenach, otoczonego niezwykłymi osobami. Jest to nieprawidłowy mechanizm osobowościowy zwany ingracją. Podwyższanie sobie samooceny poprzez pokazywanie się w lepszym świetle, zwracanie uwagi na wybitne znajomości lub poniżanie innych, tak aby poczuć się lepiej, to ingracja. Taka osoba obiecuje zadziwiające rzeczy i mówi to w taki sposób, że ludzie jej wierzą. Charakterystyczne dla niej jest również to, że z jej wypowiedzi wynika, że ona wszystko może. Przyłapaną na kłamstwie, w czarujący i spokojny sposób ignoruje sprawę zmieniając temat, tak jakby jej nigdy nie było.

Egocentryzm i przesadne poczucie wartości własnej

„ świat kręci się wokół niej, pełnej blasku – nie tyle najjaśniejszej, co jedynej gwiazdy”

Osoby z zaburzeniami psychopatycznymi charakteryzują się narcystycznym, grubo przesadzonym poczuciem wartości własnej oraz zdumiewającym egocentryzmem i roszczeniowością. Postrzegają siebie jako osoby będące centrum wszechświata, mające prawo żyć własnymi zachciankami i realizować je. To oni ustalają reguły postępowania, przestrzegają własnych praw, nie licząc się z normami społecznymi. Ludzi używają dla własnych potrzeb i zgodnie z własnym pomysłem, nie licząc się z nimi, traktując ich przedmiotowo.. Uważają, że mogą być kimkolwiek zechcą.

Sprawiają wrażenie aroganckich, bezwstydných, pewnych siebie, apodyktycznych. Rzadko odczuwają zakłopotanie z powodu komplikacji prawnych, finansowych czy innych. Za to co się dzieje w ich życiu, a co nie jest zgodne z ich potrzebami obwiniają zawsze innych. Mówią o nieudolnym systemie, głupocie ludzkiej, niesprawiedliwości i nielojalności. Nigdy nie wyciągają wniosków ze swoich złych zachowań, nie uczą się na błędach, ponieważ uważają, że ich nie popełniają.

Brak sumienia lub poczucia winy

Nie czują się winni za to co robią innym. Nie mają poczucia wstydu. Otoczenie i świat spostrzegają w „ krzywym zwierciadle”. Naprawdę wierzą w swoje racje i złośliwość otoczenia. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest nie tylko zakłamanie, sztywne myślenie, ale występujący u nich brak empatii. Nie rozumieją, że przez nich ktoś cierpi, nie odczytują cierpienia innych. Z zimną krwią popełniają przestępstwa uważając, że coś co biorą im się słusznie należy. Pytani o wyrzuty sumienia odpowiadają, że za to co się stało odpowiadać powinna osoba przez nich skrzywdzona. W więzieniu często chcą być postrzegane jako ofiary systemu, uważają, że są niewinni, że to system jest głupi i niesprawiedliwy. Potrafią pokazać się jako „ kozły ofiarne” i wzbudzać w otoczeniu wątpliwości, czy rzeczywiście popełnili przestępstwo. Robią to w tak manipulacyjny sposób, że służby więzienne niejednokrotnie dają się „ wkręcać” w ich wersje wydarzeń.

Sprawcy przemocy domowej uważają, że to osoba przez nich pobita jest winna temu co się stało. Opisując sytuacje używają słów „ kochałem ją tak mocno”, „ wszystko robiłem dla niej”, „ nie uderzyłem jej mocno”, „ gdyby tego nie powiedziała nigdy bym jej nie tknął”, „ robiłem to dla jej dobra”. Również osoby wykorzystujące seksualnie dzieci traktują je jako uwodzicielskie i pragnące wykorzystania. Często używają okres typu „ dziecko tego pragnęło”, „ dziecko mnie uwiodło, sprowokowało”.

Brak empatii

Nie potrafią wejść w skórę kogoś innego, chyba , że w czysto intelektualnym sensie. Cudze uczucia ich nie interesują. Relacjonują straszne rzeczy z wielkim spokojem i obojętnością. Ich emocje wydają się być nieadekwatne w stosunku do tego, o czym mówią, że komuś zrobili. Nie rozumieją cudzego bólu i cierpienia, nie odczytują ich. Są daltonistami emocjonalnymi. Ich celem zazwyczaj są osoby słabe, łagodne, bezradne. Te osoby są według nich głupie, wykorzystując, wyśmiewają je i nie mają dla nich litości ani współczucia. Przejawy miękkości, dobroci odczytują jako głupotę.

Mniej nasilone objawy przejawiają się w chłodnym traktowaniu rodziny, zaniedbywaniu jej członków, w nie respektowaniu ich podstawowych potrzeb, w braku bliskości fizycznej.

Skłonność do oszukiwania i manipulacji

Potrafią kłamać na zawołanie, przyłapani na kłamstwie udają ,że nic takiego się nie stało, zresztą tak uważają. „Ludzie dają się oszukiwać, więc trzeba ich oszukiwać”. Biorą to, co chcą wszelkimi sposobami, kłamstwo i manipulacja wiodą tu prym. Uważają, że mają prawo tak postępować. Jeśli czegoś chcą, aby to osiągnąć nie cofają się przed niczym. Kiedy czegoś chcą , budują zręczny plan oszukując innych i realizują go, nie zważając ani na ludzi stojących im na drodze ani na normy społeczne. Idą niszcząc wszystko po drodze, bezwzględnie i bezwstydnie zachowując się w stosunku do otoczenia. Taki człowiek potrafi wielu wywieźć w pole.

Płytkość uczuć

Osoby z zaburzeniami psychopatycznymi nie wchodzą w głębsze związki. Mają ich wiele, nigdzie głębiej się nie angażując. Odchodzą kiedy chcą, nie zwracając uwagi na krzywdę swoich chwilowych partnerów.

Czasami przypisują sobie silne emocje , ale nie potrafią ich zanalizować. Wykazują skłonność do dramatycznych i krótkotrwałych demonstracji uczuć, tak naprawdę ich nie czując i nie rozumiejąc. Mylą uczucia z pobudzeniem seksualnym, smutek z frustracją .Ich emocje są tak płytkie ,że prawie nie wykraczają poza emocje pierwotne.

Inaczej niż inni ludzie odczuwają strach czy lęk. Bardzo płytko, wręcz stymulująco. Nie boją się, dlatego łamią bezustannie prawo, a kiedy widzą, że może to się dla nich źle skończyć , kiedy zastają ujęci przez wymiar sprawiedliwości są zdumieni i czują się niewinni, sprowokowani przez osoby i okoliczności.

Impulsywność, temperament

Nie zastanawiają się nad ewentualnymi konsekwencjami czynów, robią coś, bo mają na to ochotę. Biorą co chcą, kiedy chcą, niszcząc po drodze przeszkody .Ich reakcje są często niewspółmiernie

brutalne do tego co się stało. Potrafią pobić za zbyt słoną zupę, za myśl w głowie ofiary, co do której są pewni, że taką ma, za wiatr wiejący zbyt mocno. Osoby, które znajdą się na ich drodze mają pecha, psychopata zabije i właśnie takiego określenia użyje. Impulsywne działania wynikają nie tyle z utraty panowania nad sobą, ale z pobudek którymi się kierują, czyli chęci uzyskania natychmiastowej gratyfikacji, korzyści, przyjemności, z potrzeby dostania tego co chcą. Osobnik taki zaabsorbowany jest własnymi potrzebami, gwałtownie domaga się ich zaspokojenia. Jego sfera emocjonalna nie podlega rozważaniu, chyba że rozważa jest mu do czegoś potrzebna. Wtedy może powstrzymać się od gwałtownych zachowań na jakiś czas. Ale osobę, przez którą to uczyni surowo ukarze. Psychopaci żyją chwilą, czas dla nich nie istnieje, odchodzą nagle z domu kierowani chwilową potrzebą. Oznaczają to może brak zwartej tożsamości, zmieniają ją w jednej chwili, zgodnie z potrzebą, którą odczuwają na ten moment.

Takie ich zachowania budzą grozę i zdziwienie w otoczeniu.

Słaba kontrola zachowania

Oprócz impulsywności, działania pod wpływem chwili, wykazują dużą reaktywność na domniemane lekceważenie i zniewagi. Myślą paranoicznie, wrogo, podejrzewając stale otoczenie. Każde słowo krytyki pod ich adresem, każdy opór budzi gwałtowne zachowanie. Bywa tak, że ktoś niezamierzenie coś im zrobi, potrąci niechcący. Wtedy reagują niewspółmiernie do tego co się stało.

Jednak pomimo porywczosci nie tracą całkowicie kontroli nad zachowaniem. Raczej stale kontrolują innych.

Potrzeba stymulacji

Przejawiają nieustanną, nadmiarową potrzebę doznawania silnych bodźców. Słabe bodźce na nich nie działają. Oznacza to, że mają wysoki próg wrażliwości na bodźce, niską reaktywność (nie mylić z impulsywnością) i stąd potrzebę stymulacji. Stąd cała masa ryzykownych, brutalnych zachowań. Nie tolerują nudy i monotonii. Nie angażują się w długotrwałe oddziaływania, związki z ludźmi, w nic, co wymaga dłuższego skupienia. Stale zmieniają pracę, otoczenie, partnerów. Angażują się w ryzykowne zachowania.

Brak poczucia odpowiedzialności

Zobowiązania i przyrzeczenia nic dla nich nie znaczą. Nie czują się za nic odpowiedzialni. To, że coś komuś obiecują nie oznacza dla nich, że powinni to zrobić. Swoją pracę wykonują nieregularnie i byle jak, najchętniej wysługując się innymi. Kiedy im się znudzi potrafią odejść bez słowa. Nie szanują mienia firm w których pracują, traktują je często jak własność. Kradną potrzebne im rzeczy bez skrępowań.

Niepokojące zachowania w młodym wieku

To wynika z DSM IV. Zaburzenia typu aspołecznego rozpoznać można jedynie wtedy, gdy u osoby badanej w młodym wieku pojawiły się zaburzenia zachowania. Zachowania takie mogą obejmować uporczywe kłamstwa, ucieczki z domu, kradzieże, wagary, wczesne pożycie seksualne, znęcanie się nad rówieśnikami i zwierzętami, nadużywanie alkoholu i używanie narkotyków oraz wiele innych. Należy tu jednak podkreślić, że nie wszystkie zaburzenia zachowania u dzieci zakończają się

zaburzeniami osobowości. Czasem bywa tak, że w okresie dorastania, na skutek trudnej sytuacji w rodzinie czy szkole, dzieci prezentują złe zachowania, które w pewnym momencie podlegają korekcji.

Zachowania osób z zaburzeniami psychopatycznymi są konsekwentnie aspołeczne, narastające, nie podlegające korekcji. Ich zwiększająca się siła wynika ze stałej potrzeby dodatkowej stymulacji. Bodźce wystarczające w jednym okresie szybko stają się zbyt małe. Wielokrotnie zastanawiałam się pracując z nimi terapeutycznie, nad uzależnieniem od przemocy i silnych doznań.

Jednak ze wszystkich objawów zaburzeń zachowania, okrucieństwo wydaje się być cechą wiodącą i na nie należy zwrócić baczną uwagę przy diagnostyce psychopatii.

Zachowania aspołeczne w życiu dorosłym

Oczekiwania społeczne uznają za kłopotliwe i niedorzeczne. Postępuje w zgodzie z własnymi zasadami i potrzebami łamiąc ogólnie przyjęte normy. Popelnia bardzo różne wykroczenia, kradnie, gwałci, napada z bronią w rękę. W więzieniach obserwuje się, że przestępstwa popełniane przez psychopatów są bardziej różnorodne niż te, popełniane przez więźniów nie psychopatycznych. Osoby z zaburzeniami psychopatycznymi i to osoby wracające do więzień, recydywiści, poprzednie doświadczenia nic ich nie uczą, nie wyciągają z nich żadnych wniosków. Faktem jest, że sprzyja temu ich wieczny hiper optymizm, to znaczy myślenie, że uda im się uniknąć kary. O hiper optymizmie jako cesze pisała w swoich książkach o pedofilach Anna Salter.

Trafiają do więzienia wielokrotnie, każdy swój pobyt traktując jako nieporozumienie i po wyjściu ponownie łamią prawo. Nie są zdolni do spokojnego, zwykłego życia.

Osoby z zaburzeniami psychopatycznymi w leczeniu uzależnień

Osoby uzależnione od alkoholu to głównie osoby o neurotycznej organizacji osobowości. Według profesora Jakubika to osoby najczęściej wysokoreaktywne, nadwrażliwe, borykające się z wieloma problemami osobowościowymi. Jednak nie są to psychopaci. Alkohol jest dla osób uzależnionych substancją, w której odkrywają panaceum na smutki i kłopoty. Mają trudności interpersonalne, często bardzo niska samoocenę, czego o psychopatach powiedzieć nie można. Uzależnieni wstydzą się swojego picia i tego co robią ze swoim życiem. Odczuwają poczucie winy, a kiedy trzeźwieją pragną swoim bliskim zadośćuczynić za ich cierpienia. Zapewne wśród nich znajdują się jednostki aspołeczne, tak jak znajdują się w każdej wyodrębnionej grupie społecznej i te myślą i funkcjonują zupełnie inaczej. Jedynie wiedza o psychopatii i umiejętności diagnostyczne mogą pozwolić na wyodrębnienie tych osób w leczeniu odwykowym w celu podjęcia odpowiednich oddziaływań terapeutycznych.

Alkohol działa odhamowująco, sprzyja zatem zjawisku przemocy domowej. Jednak u osób uzależnionych w sytuacji zaprzestania nadużywania alkoholu charakterystyczna jest zmiana odczuwania, myślenia i zachowania przejawiająca się między innymi w porzuceniu zachowań nieakceptowanych społecznie.

Osoby z zaburzeniami psychopatycznymi w zakładach karnych

Szacuje się, że w zakładach karnych około 20% osób osadzonych to psychopaci. Osoby te są niezwykle niebezpieczne i dla dobra innych współwięźniów, pracowników więziennictwa i całego

społeczeństwa należałoby zadbać, aby zostały odpowiednio zdiagnozowane i poddane odpowiednim oddziaływaniom. Można również przewidzieć ich zachowanie po wyjściu na wolność .

Diagnoza kliniczna oparta powinna być na rzetelnym wywiadzie klinicznym, obserwacji w czasie badania, wywiadzie od rodziny, analizie historii przestępczości danej osoby, obserwacji w czasie pobytu w więzieniu oraz badaniach testowych. Wymieniam je jako ostatecznie, albowiem osoby psychopatyczne słyną z tego, że potrafią oszukać testy a nawet badanie wariograficzne.

Spróbuj podjąć się opisu charakterystycznych dla nich treści pojawiających się w wywiadzie klinicznym.

Rodzina pochodzenia : istotne jest tu jaka to była rodzina, jaka była jej spójność, czy dawała wsparcie dzieciom, jakie style wychowawcze prezentowali rodzice, jaki to był rodzaj relacji rodzic – dziecko, jaki dziecko miało sposób przywiązania do dorosłych . Czy rodzice byli dostępni emocjonalnie, jakie kary stosowali. Jaki system wartości prezentowała rodzina. Istotne są wzorce zachowań rodziców, wywiązywanie się z ról społecznych.

Rodzina sprzyjająca aspołecznym zaburzeniom osobowości to rodzina niespójna, bez głębokich związków pomiędzy jej członkami, z niejasną tożsamością i rolami rodzinnymi, niezaspakajająca potrzeb dzieci takich jak potrzeba bezpieczeństwa, bliskości, autorytetu. Dziecko cechuje niepewne styl przywiązania do dorosłych wynikający często z braku z nimi emocjonalnych więzi, porzucaniu dziecka, nadmiarowym karaniu czy braku jakichkolwiek wskazówek na życie. Porzucanie dzieci, pozostawianie ich samych, chłód emocjonalny są jedną z przyczyn potrzeby dodatkowej stymulacji.

Historia nauki i pracy – nie są wytrwali w kończeniu rozpoczętych zadań. Potrzebują stale nowych wyzwań, doznań, stałej stymulacji o silnym natężeniu . Z ich historii nauki szkolnej wynika, że nie kończą szkół, wagarują, zmieniają je, porzucają naukę. Dlatego, pomimo zasobów intelektualnych często są słabo wykształceni. Już w czasie trwania szkoły mają konflikty z prawem, nie szanują zasad społecznych ustanowionych w szkole, nie rozumieją oczekiwań społecznych, nie odczytują intencji otoczenia. Nie przywiązują się do nikogo. Często zmieniają pracę lub ją tracą z powodu niesubordynacji. Dopytując o historię wykształcenia i pracy zawodowej u osób psychopatycznych wyraźna jest „ kręta droga życiowa”

Związki emocjonalne – liczne, nietrwałe, bez cech przywiązania, lojalności, wierności. Oparte często na kontroli partnerki/ partnera, z historią przemocy. Są to związki, gdzie partnerka jest traktowana przedmiotowo, wykorzystywana, traktowana jako osoba do spełniania wymagań i zachcianek osoby z takimi zaburzeniami. Nie odczytują oni potrzeb partnerki, nie rozumieją jej stanów emocjonalnych, nie ma w nich dla niej współczucia ani litości. Biorą to co jest im potrzebne , nic w zamian nie dając. W wywiadzie klinicznym warto pytać o powody rozstań, dopytywać jak osoba badana rozumie partnera, jak często zmienia partnerów, dlaczego to robi, o jej odczucia i wyobrażenia na temat związku, o powinności w związku i pełnione w nim role.

Związki społeczne – mają liczne, choć nietrwałe więzi z ludźmi, oparte na czerpaniu przez nich ze znajomości korzyści. Potrafią oczarować ludzi i sprawić, że będą chcieli przebywać w ich towarzystwie, jednak takie osoby dość szybko zaczynają odczuwać pewien dyskomfort kontaktu wynikający z braku empatii , osoby z zaburzeniami psychopatycznymi nie potrafią bowiem wysłuchać do końca wypowiedzi innej osoby, niecierpliwie się i nie rozumiejąc jej sposobu przeżywania.

Trudno przyjaźnić się z kimś, kto da z siebie tylko tyle ile będzie chciał i to co nie jest mu potrzebne. Nigdy nie poczuje współczucia, a jeśli zapłacze to jedynie nad sobą i nad tym co on utracił. To typowe zachowania dla pedofilów, ujęci przez wymiar sprawiedliwości uważają się nad sobą i utratą wolności, traktując dziecko bezosobowo.

W czasie badania diagnostycznego warto zatem pytać nie tylko o własne życie badanego i to jak rozumie swoich znajomych, ale o skomplikowane związki pomiędzy ludźmi, dając konkretne przykłady i prosząc o ich interpretację.

Historia przestępczości – wiadomo, że osoby te popełniają wiele bardzo różnorodnych przestępstw. Nie specjalizują się w jednej formie działań z racji potrzeby zmian wynikającej ze złej tolerancji monotonii. Przez wiele lat uważano, że pedofile popełniają jedynie zbrodnie na dzieciach. Okazało się, że spory ich odsetek gwałci dorosłe osoby, kradnie, napada na innych i włamuje się do cudzych domów (Anna Salter, „Drapieżcy”). Osoby z zaburzeniami psychopatycznymi wracają do więzienia, nie uczą się na błędach, uważając, że mieli pecha. Przy analizie przypadku osoby psychopatycznej warto zapoznać się z historią jej przestępczości. Istotne jest tu też zachowanie takiej osoby w więzieniu. Najczęściej niezwykle manipulacyjne. I to dotyczy nie tylko współwięźniów, ale i personelu. Posługując się kłamstwem, opowiadając nieprawdziwe historie, udając osobę pokrzywdzoną lub skruszoną potrafią wkraść się w łaski funkcjonariusza więziennego i dzięki temu zapewnić sobie w miarę wygodne życie. W więzieniu, aby przetrwać, dba o to, aby być na górze w hierarchii więźniów. Ma osoby, które za niego robią „czarna robotę”. On sam, wyjątkowo pokazuje co jakiś czas swoją niezwykle brutalność i bezwzględność.

Obserwacja w czasie badania – bywają zręcznymi manipulacjami, jednak charakterystyczne jest to, że tak naprawdę ich wypowiedzi nacechowane są ubóstwem emocjonalnym i brakiem wrażliwości społecznej, są płytkie i niewiele znaczące. Relacje o ludziach z ust osoby z zaburzeniami psychopatycznymi płyną w formie bezosobowej, pozbawionej pozytywnych emocji a pełnej wzdargy i chłodnej obojętności. Ten sposób relacjonowania wydarzeń i emocjonalny chłód jest niezwykle diagnostyczny. W relacji z funkcjonariuszami więziennictwa osoba taka stara się przekraczać granice i budować sojusze. W zachowaniu starannie ukrywa brak kontroli impulsywności, jednak nie potrafi tego skutecznie robić. Z czarującego osobnika, właściwie bez powodu potrafi zmienić się w sekundę w agresora, wybuchnąć gniewem i wyzwiskami.

Osoby z zaburzeniami psychopatycznymi w białych kołnierzykach

Osoby z zaburzeniami psychopatycznymi osadzone w więzieniach to mniejszość. Większość z nich to osoby będące na wolności. Są wśród nich tacy, którzy uprawiają włóczęgostwo, ale i tacy, którzy pracują w dużych firmach i zajmują kierownicze stanowiska. Ich umiejętności manipulacyjne, bezwzględność w osiąganiu korzyści, brak liczenia się z ludźmi, funkcjonowanie bez współczucia, zręczne lawirantwo, pomagają im w osiąganiu zysków. To spora grupa, która w pracy stara się błyszczeć, jednak to ta sama grupa, która w domu, na co dzień może stosować przemoc, dając upust powstrzymanym w pracy atakom wściekłości. To grupa lekceważąca słabszych, stosująca w pracy mobbing, domagająca się od pracowników uwielbienia. Z dużym kawałkiem zaburzeń narcystycznych w tle. To bezkrytyczni szefowie nie uznający racji innych. Ta sama błyskotliwość, barwność, skłonność do prowadzenia rozmów na wiele tematów. I ta sama powierzchowność w rozmowie, ten sam daltonizm emocjonalny, brak empatii i niemożność rozumienia różnych odcieni związków międzyludzkich.

Nie cofają się przed niczym, żeby osiągnąć zamierzony cel, popełniają przestępstwa w firmie ,traktując własność firmy jak swój folwark. Czerpią zyski z grabieży , bez poczucia winy i lęku przed karą. Uważają, że kolejny raz im się uda. Kiedy coś się nie udaje zmieniają pracę, oddalając się niejednokrotnie z pieniędzmi firmy, bez cienia żalu, za to z pretensjami do tych, którzy ujawnili ich czyny.

Mogą to być również ludzie nie związani z biznesem, ale innymi zawodami, w których możliwa jest władza nad drugim człowiekiem. Mogą to być prawnicy, lekarze, politycy , psychoterapeuci. Pod maską oglądy mieszka postać bez empatii, poszukująca własnych korzyści, dowartościowująca się kosztem innych. Nie muszę tu chyba pisać, jak wiele złego może uczynić ludziom potrzebującym pomocy osoba z zaburzeniami psychopatycznymi .

Czy można się bronić przed osobami z zaburzeniami psychopatycznymi.

Problem polega na tym, że to oni wybierają sami swoje ofiary. Najczęściej osoby zależne, bezbronne, naiwne. Potrafią doskonale takie osoby wypatrzeć i wykorzystać. Dobroć ludzi traktują jako głupotę, wrażliwości nie rozumieją, nie odczytują. Napawają się krzywdą innych i żywią się ich cierpieniem. Specjaliści powinni umieć ich rozpoznawać, żeby chronić siebie i pacjentów.

W swojej pracy zawodowej, ale i dzięki byciu przez wiele lat biegłą sądową wiele się o nich nauczyłam A ponieważ wiem jak myślą i działają ,jest mi łatwiej orzekać. Mam też kilka zasad, które stosuję w kontakcie z takim człowiekiem.

1. Nie pozwalam sobą manipulować, trzymam się ustalonego kontraktu i nie odstępuję od niego w żadnej sytuacji .Spóźni się, nie ma wizyty . Mój komunikat brzmi :. Nasze zasady są ustalone przeze mnie i ciebie aby je przestrzegać, szanujemy je oboje”.
2. Jasno ustalam z nim, o czym będziemy rozmawiać , nie wdaję się w jego dygresje i zbaczania z tematu.
3. Mówię prawdę, w jasny, prosty sposób. Nigdy nie kluczę i nie unikam odpowiedzi na jego pytania. Uważam, że ma do nich prawo. Stawiam jednak granice tam, gdzie chcę je postawić, nie pozwalam na nadużycia.
4. Pokazuję , że próbuje go zrozumieć i wiem o co mu chodzi. Słucham z otwartością i ciekawością co chce mi powiedzieć.
5. Pokazuję profesjonalizm, jestem przygotowana do spotkania, bo wiem, że będzie starał się go podważyć.
6. Razem z nim oglądam jego życie, a wiedząc, że on nie wie jak powinien postępować opowiadam mu o tym.
7. Wiem ,że był skrzywdzony w dzieciństwie i nie boję się z nim o tym rozmawiać.
8. Ustalamy realistyczne cele terapii, to on określa czego potrzebuje, a ja zastanawiam się z nim, jak może to osiągnąć w inny niż tak szkodliwy dla niego sposób.
9. Jestem życzliwa i otwarta, akceptuję człowieka, nie akceptuję jego zachowań, które ranią i niszczą innych.
10. Motywuję go do próby zmiany, pokazując straty jakie ponosi z dotychczasowego zachowania
11. Przy realizacji jego celów, daję mu zadania do wykonania i rozliczam go z nich, konsekwentnie i według wcześniejszej umowy.
12. Zawsze jestem dwa kroki przed nim.

13. Nigdy nie okazuję słabości .Nawet kiedy jego wypowiedzi budzą we mnie grozę zachowuje spokój i proszę o dodatkowe wyjaśnienia, informując go, że jego zachowania są dla mnie nie zrozumiałe.
14. Sytuację, gdy próbuje mnie czymś straszyć obracam w żart, nie boję się go i nie boję się żartować
15. Wolno mu się złościć , ale nie wolno mu być wobec mnie agresywnym ,pokazuję mu jego złość, odzwierciadam i pracuję z nim tak, aby spróbował nazwać to co się dzieje.
16. Dość dobrze orientuję się w kodeksie karnym i staram się, aby on to dostrzegł. Pewne zachowania są karalne i nie ma dla nich tłumaczenia czy usprawiedliwiania ich.
17. On musi wiedzieć, że nie łatwo mnie oszukać.
18. Stosuję raczej interwencję kryzysową a nie psychoterapię. Praktycznie w trybie ciągłym.

Czy osoba taka może się zmienić ?

Pytanie to powinno chyba brzmieć inaczej, bo taka jego forma wynika z mojego spostrzegania świata i moich potrzeb. Powinno raczej brzmieć , czy taka osoba może chcieć się zmienić. Osobiście nie bardzo w to wierzę , wierzę jednak, że osoba z zaburzeniami psychopatycznymi , kierowana ważnymi dla siebie motywacjami może nieco zmienić swoje zachowanie, tym samym zmniejszając znacznie ciężar społeczny swoich aspołecznych zachowań.

Literatura podaje, że w wieku po 40 tym roku życia ostrze zaburzeń psychopatycznych u niektórych takich osób zmniejsza się, „ wypala”, a ich zachowania aspołeczne mają znacznie mniejsze nasilenie. Może i tak jest.